KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Października. — Rok 1851. Środa. № 287. Jutro, ŚŚ. Narcyza B. i Zenobji.

Wczoraj rano w pałacu Cesarskim, w *Łazienkach Królewskich*, zajmowanym na mieszkanie przez J. C. W. W. X. Konstantego Mikołajewicza, wraz z Małżonką Swoją Jej C. W. W. Xiężną Alexandrą Józefówną, JJ. CC. Wysokości raczyli przyjmować JO. Xżnę Warszawską, Namiestnikową; Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*; oraz niektóre znakomite Osoby. Poprzednio Sam J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, a następnie wraz z Jej C. W. W. Xiężną Małżonką Swoją, raczyli odwiedzić JOO. XX. Ichmość Warszawskie, Namiestnikostwo Królestwa. — O godzinie 5tej z południa, dany był u JJ. CC. Wysokości, obiad, na którym, oprócz JO. Xiężnej Warszawskiej, Namiestnikowej, znajdowali się Jenerałowie-Adjutanci J. C. K. MOŚCI: Hrabia Wincenty *Krasiński*, Jenerał jazdy, Członek Rady Państwa; JO. Xiążę *Gorczakow*, Jenerał-Gubernator Wojenny m. *Warszawy*, i Jenerał *Paniutin*, Dowódzca Korpusu IIgo; oraz Szambelan Dworu J. C. K. MOŚCI Alex: *Kruzensztern*, i inne znakomite z orszaku JJ. CC. Wysokości, Osoby.— Ze zmierzchem, park *Łazienkowski* zabłysnął tu i owdzie kolorowem światłem, przedstawiając uroczy widok.— Wieczorem, JJ. CC. Wysokości, raczyli zaszczycić obecnością Swoją przedstawienie w Teatrze Wielkim, i pozostać w loży Cesarskiej, w towarzystwie JO. X. Namiestnikowej, aż do ukończenia widowiska, składającego się: z baletu *Wesele w Ojcowie*, *Mazura Błękitnego*, aktu 4go Opery *Jerozolima*, i *Tańców Perskich*.

Na wczorajszem przedstawieniu w Teatrze Wielkim, uważano osoby z orszaku JJ. CC. Wysokości, który składają: JO. Xiężna *Trubecka;* Panna Honorowa *Wojejkow;* oraz Rzeczywiści Radcy Stanu: *Swistunow* i *Haurowicz* Lejb-Medyk J. C. W. Wielkiego Xięcia.

J. C. W. Xiążę Maxymiljan *Leuchtenbergski*, w d. 8 b. m. przybył do *Neapolu*, i udał się do pałacu Poselstwa Cesarsko-*Rossyjskiego.* Następnie J. C. Wysokość oddał wizytę Królowi, który w kilka godzin potem, przybrany w mundur Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich* pułku imienia swego, odwiedził wraz z Xiążętami domu Królewskiego, J. C. Wysokość. W d. 10 b. m. był u Króla, na cześć J. C. Wysokości, wielki obiad familijny, na którym znajdowali się oprócz Członków domu panującego, Ministrowie Królewscy, Poseł Cesarsko-*Rossyjski* Hr: *Chreptowicz*, i kilka osób z orszaku J. C. Wysokości. J. C. W. Xżę Maxymiljan *Leuchtenbergski*, miał zabawić w *Neapolu* do dnia 14go b. m., zkąd udać się do *Sycylji*. W *Palermo* J. C. Wysokość, zamieszka pałac *Butera*.

Rada Administracyjna postanowiła: aby przy jurysdykcji Sądu Policji Poprawczej w *Chęcinach*, pozostawić pięć Okręgów Sądowych, to jest: *Pilicki*, *Olkuski*, *Lelowski*, *Miechowski* i *Proszowicki;* zaś do jurysdykcji Sądu Policji Poprawczej w *Kielcach*, przydzielić Okręgi: *Kielecki*, *Jędrzejowski*, *Szydłowski*, *Stopnicki* i *Szkalbmierski*, i temu Sądowi nadać nową nazwę: *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego w Kielcach.*

Trybunał Cywilny Gub: *Warszawskiej* w Warszawie, wyrokiem z d. 12/24 Listopada 1847 r. zapadłym, Wincentego *Zdanowicza*, na powództwo żony jego Franciszki-Józefy 1go ślubu *Modzelewskiej*, 2go *Zdanowiczowej*, za zniknęłego uznał.

Wczoraj z rana, na smętarzu Prawosławnym, przy smętarzu Ewangelicko-Augsburgskiego Wyznania, za rogatką *Wolską*, po odprawieniu Nabożeństwa żałobnego w Kościele Katedralnym N. TRÓJCY, w assystencji Duchwieństwa Prawosławnego, za duszę ś. p. Jana *Skwarcowa*, JW. JX. Prałat *Nowicki*, Oficjał Katedralny, Dziekan Kościołów Prawosławnych w Królestwie, i Członek Komissji R. S. W. i D., dopełnił obrzędu benedykcji kaplicy grobowej rodzinnej tegoż ś. p. Jana *Skwarcowa*, Obywatela Poczestnego, Członka Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, etc. Rodzina, Przyjaciele i Znajomi Nieboszczyka znajdowali się na tych religijnych obrzędach. Nowo wzniesiona kaplica, jest to budynek niewielkich wymiarów, ale zalecający się dobrym smakiem, pięknym kształtem, kompletnym wykończeniem i zupełną stanowi harmonję i całość, w stylu *bizantyńsko-greckim*. Budował go W. Leon *Karasiński*, Budowniczy Banku Polskiego. Na cokule kamiennym wznoszą się ściany zakończone czterema niejako naróżnemi pilastrami, bardzo misternej roboty. Pięć stopni prowadzą do głównych drzwi, których krata żelazna prawdziwie jakby z koronki, ozdobiona jest w części górnej obrazem Błogosławiącego ZBAWICIELA. Cztery okna boczne szkłem kolorowem oszklone, urocze dają światło. Pomiędzy temi oknami w jednej z zewnętrznych ścian bocznych, na konsoli w niszy, umieszczone jest popiersie Nieboszczyka, a pod tem stosowny napis. Zakończa ściany, gzems lekki, ale bogaty, przyozdobiony z frontu rozetą i krzyżem. Cztery narożne pilastry jak i wieżę środkową, ozdobnej struktury, zakończają kopuły z pięknemi złoconemi krzyżami. Wnętrze nieustępuje zewnętrznym ozdobom, całe jest sklepione z ozdobnemi gzemsami i pilastrami, gdzie są miejsca na późniejsze napisy. W pośrodku, ołtarzyk z bogatym srebrnym obrazem Śgo Jana. Na posadzce kamiennej są drzwi żelazne, prowadzące do grobu. Roboty kamieniarskie tego pięknego w swoim rodzaju budynku, wykonał znany kamieniarz Pan *Hagen;* blacharskie i pozłotnicze, fabryka Pana *Mintera;* odlewy żelazne, zakład *Braci Ewans;* mularskie, P. *Zagroba;* szklarskie, P. *Szlegiel;* a malarskie, P. *Sitkowski*.

W illustrowanym na rok 1852 Kalendarzu J. *Unger*, bezimienny autor artykułu p. t: *Dzieje gospodarstwa rolnego i przemysłu w ostatnich czasach u nas*, wspomina o *Rocznikach Gospodarstwa Krajowego*. Z powodu tej wzmianki, proszeni jesteśmy o sprostowanie w następujący sposób podanych w niej szczegółów. W roku 1842 powstałe u nas *Roczniki Gospodarstwa Krajowego*, wydawane były pod głównym kierunkiem swego założyciela ś. p. Kajetana *Garbińskiego*, który mieszkając na wsi, powierzył załatwienie w *Warszawie* interesów z drukarnią, expedycją główną, prenumeratorami, pocztą, etc., Profesorowi Janowi *Koncewiczowi*, mającemu tytuł Redaktora odpowiedzialnego. W roku następnym 1843, obowiązki te czysto administracyjne, przyjął zięć ś. p. Kajetana *Garbińskiego*, Tomasz *Piotrowski*, i takowe dotąd sprawuje. Po osieroceniu zaś pisma przedwczesnym zgonem ś. p. Kajetana *Garbińskiego*, w roku 1847, zebrani członkowie jednomyślnie z grona swego wybrali do właściwego kierowania redakcją, Hrabiego Andrzeja *Zamoyskiego*, który, jak powszechnie wiadomo, pod tylu względami poświęcając się krajowi, dosyć jeszcze znajduje czasu, aby z całą gorliwością temu pożytecznemu poświęcić się pismu. Przy tej sposobności dodać musiemy, iż wszystkie zawarte w tym Kalendarzu artykuły, odznaczają się interesującemi szczegółami, tak pod względem naukowym, jako też i gospodarskim. Nie zapomniano także i o rozrywce umysłowej, a tak wiersz jak proza, do rzędu wyborowych przedmiotów należą).

Podczas kiedy *Moda* płci żeńskiej dyktuje swe prawa, *moda* męzka także nie zasypia. Mamy już coś nowego obok *algierek* i *paletotów*. Tą nowością jest płaszczyk zwany *ponche*. Co znaczy słowo *ponsz*, nie wiadomo, bo dykcjonarz o tem milczy; ale *ponsz* dobrze wygląda, to dla Elegantów dosyć. Już się zjawił w *Warszawie*, i przypadł wielu do gustu. Ten *ponsz* wygląda jak *peleryna*, ale za podniesieniem rąk, tworzy z fałdów jakby rękawy, zresztą zapina się z przodu na guziki. Oto jego najlepsza definicja. Co do szczegółów kroju, te już posiadają nasi mistrzowie krawieckiej sztuki.

Kiedy ze wszech stron miasta, wznoszą się ozdobne kamienice i gmachy, i stara część *Warszawy*, przywdziewa się w nowe sukienki, zachowując wszakże starożytny i pierwotny ich krój. Mówiemy tu o posesji Nr 13, składającej się z 2ch kamienic murowanych, a co osobliwsza, iż od ulicy *Sto-Jańskiej* o 5ciu, a od *Piwnej* o 3ch piętrach wznoszącej swe czoło. Posesja ta od r. 1793, różnych miała właścicieli; należała bowiem do *Koziarskich*, *Mędrzeckich*, *Hrehorowiczów*, *Krzyżewskich*, *Martwicha*, a od Sierpnia r. b. stała się własnością Pana J. Marji *Neümana*, znanego Dentysty w *Warszawie*. Dosyć tylko rzucić okiem na owe sterczące w murze kamienie, dochodzące prawie aż pod same dachy, na owe rzadkie dzisiaj belki *modrzewowe*, do wiązania użyte, wreszcie na niewzruszone wschody i t. p., aby sądzić o trwałości budynku, który nie jedne przeżył już czasy. Pojął to dobrze teraźniejszy właściciel, i nic nie szczędził, aby świeżem i jak mówią z gruntu odnowieniem, uwiecznić ich byt, na następne lata. Zabezpieczając jednakże tym sposobem trwałość, nie zapomniał o przyozdobieniu zewnętrznem a do tego i wygodzie mieszkańców. Nadto jak słyszeliśmy, zamierza on na wzór zagranicznych miast, urządzić tak zwane lokale do najęcia w rodzaju *chambres garnies*, czyli pokoi z meblami, i te stosownie do potrzeby na termina miesięczne lub dłuższe, do najęcia oddawać. Zamiar ten może zupełnie się powieść, zwłaszcza iż położenie samego domu jako pobliskiego wszystkim punktom główniejszym, nie mało za tem przemawia. Między innemi przyozdobieniami na zewnątrz, uderza oko pomalowanie tych domów, gdzie na parterze odbite są jakby próby wszystkich tych kolorów, jakiemi wyżej pociągnięte są mury.

Towarzystwo zabezpieczenia transportów w Rossji 1go zakładu, otworzyło i w *Warszawie* Kantor, który wszelkie posyłki oraz towary, do wszystkich miast Cesarstwa i Królestwa Polskiego przyjmować będzie, za opłatą umiarkowanej ceny przewozu. Kantor ten jest przy ulicy Senatorskiej Nro 471.

P. Kaz: Wł: *Wójcicki*, przygotował do druku rzadkie dzieło Stefana *Wydżgi* Prymasa Arcy-Biskupa *Gnieźnieńskiego*, zawierające opis wojny *Szwedzkiej* z lat 1655 do 1660, którego kilkadziesiąt tylko exemplarzy wyszło z druku, i dziś niesłychaną jest osobliwością. Wydawca dodał obszerny opis żywota tego znanego dyplomaty i polityka na dworze Królowej *Marji Ludwiki*, *Jana Kazimierza*, *Michała Korybuta* i *Jana IIIgo*, Królów Polskich.

Znana w *Warszawie* z przedsiębierstwa spółka Pana H. *Letronne*, wzywa posiadaczów akcji, aby po odbiór przynależnego im procentu wypłacalnego z góry, do dnia 1go Kwietnia r. 1852, zgłosili się do Kassjera tego przedsiębierstwa, Pana B. *Kohen*, w Kantorze Bankierów Sukcessorów J. S. *Rosen*, przy ulicy Miodowej Nro 497, a to od godz: 11tej do 2giej z południa.

Wyszła z druku *Składnia* i *Pisownia* języka *polskiego*, układu J. *Kurhanowicza*, do użycia szkolnego zastosowana, i przez Najwyższą Władzę Edukacyjną dla zakładów naukowych Okręgu Naukowego *Warszawskiego* przeznaczona. Cena ko: 37½ (zł. 2 gr. 15).

Na mocy upoważnienia Komitetu examinacyjnego, P. Kamilla *Bieńkowska*, otworzyła Szkołę pod Nr 256 przy ulicy *Freta*.

Wczorajszej nocy barometr *kurjerowy*, zrobił wielkie *salto mortale*, albowiem skoczył równą nogą o *pięć* linji z *deszczu* na *pogodę*. Jakoż ujrzeliśmy tego skutki w ciągu dnia wczorajszego, gdyż po onegdajszej całodziennej ulewie, nastąpiła zwłaszcza rano, pogoda.

Nakładem Xięgarni *Bernstejna* przy ulicy Miodowej pod Nr 483, wyszedł zeszyt IIIci dzieła p. t: *Nauka rozumowanej praktyki przemysłu gospodarskiego*, przez Fr: Jul: *Otto*, za współdziałaniem Karola *Scimens*, obejmujący dokończenie *piwowarstwa* i początek *gorzelnictwa*. Przedpłata na całe dzieło w 2ch tomach, wynosi w *Warszawie* rs. 7 ko: 20, pocztą w Królestwie rs. 7 ko: 80. Osoby zamieszkałe w Cesarstwie, mogą nadsyłać przedpłatę do Xięgarni powyższej w ilości rs. 8 ko: 50, a zeszyty w miarę wychodzenia, będą

jak najakuratniej podług wskazanego adresu przesyłane. Prenumerować także można we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych.

Amelja *Schuman*, lat 13 licząca, ubrana w spódnicę płócienkową w kratki i chustkę wełnianą w paski, cierpiąca słabość konwulsyjną, wyszedłszy z domu Nr 2241 przy ulicy Nalewki w d. 19 b. m., dotąd nie wróciła.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 3; z tych rs. 2 dla Wdowy z ulicy Białoskórniczej pod Nr 2627, a rs. 1 dla 70-letniego starca *Pielawskiego*, z prośbą o westchnienie za duszę drogiej dzieciny *Oleni* L.— Złożono oraz bezimiennie rsr. 1, dla powyższej Wdowy z kilkorgiem dzieci pod Nr 2627.

Kurs wczorajszy: za dukaty hol: nowe ważne, żądają rs. 3; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 14 k. 94 dają rs. 14 k. 91; wartość kuponu k. 21.

Pomimo małego dowozu zagranicznej *mąki* i *pszenicy*, targi *angielskie* trzymały się słabo i chwilowe ożywienie ustało; krajowe zboże o jeden szyling na kwarterze taniej odchodziło. Dopytywano się tylko o *Odeskie* i *Mołdawskie* ładunki pod żaglem dla zwrócenia ich do *Hollandji*, gdzie tanie ziarno chętnych znajduje kupców. — Prowincjonalne *Szkockie* i *Irlandzkie* targi, mają się ku zniżeniu. Handel zbożowy we *Francji*, w zupełnem odrętwieniu. — W *Holandji* tylko i *Belgji* okazuje się nieco życia, z powodu znacznych expedycji *Renem* na potrzeby *Wirtemberga* i *Bawarji*.— Na targach w *Berlinie*, *Szczytnie* i *Hamburgu* wysokie ceny na *żyto;* według ostatnich wiadomości zdają się nachylać ku zniżeniu.— Na *Gdańskiej* giełdzie ani życia, ani odwagi do interesów niewidzieliśmy. W ciągu tygodnia sprzedano tylko: *pszenicy* z wody łaszt: 42, ze spichlerza ł. 102; *żyta* łaszt: 40; *jęczmienia* łaszt: 19; *grochu* łaszt: 15½. Za łaszt *pszenicy* świeżej ważącej od 125 do 128 f. h., płacono 370 do 387 guld:, czyli za korzec od rs. 4 k. 17½ do rs. 4 k. 38; ze spichlerza zaś przy wadze od 130 do 133 f. h., płacono 375 do 420 guld., czyli za korzec od rs. 4 k. 23½ do rs. 4 k. 72½. Cena *żyta* wynosiła na korzec *polski* od rs. 3 k. 72 do rs. 3 k. 94½.—*Gdańsk* d. 25 Paździer: 1851.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Z Petersburga. — N. PAN, zatwierdził zdanie Rady Państwa, stanowiące że ludzie zadający sobie kalectwo dla uniknienia rekructwa, jeśli w skutek wyroku sądowego z powodu niezdatności do służby wojskowej oddani będą do rot poprawczych aresztanckich, i po upływie zakreślonego terminu okażą się zupełnie niezdatnemi ani do frontowej ani do niefrontowej służby, mają być odsyłani do *Syberji* na osiedlenie.

Anglja.— *Gmach kryształowy* szybko wypróżniają; wystawcy *austrjaccy* i *niemieccy* popakowali swe wyroby; wystawcy *angielscy* chcą ułożyć muzeum handlowe narodowe, z rzeczy własnych na wystawę przysłanych; plan do tego już ułożono. *Belgijczycy* pragną jak najmniej swych towarów wywieźć do domu; teraz wyprzedają broń palną; zwykłą fuzję można dostać za 16 złp., muszkiet *pruski* nowego wynalazku za 90 złp., dubeltówki do polowania bardzo piękne, nabijane od kolby, sprzedają za cenę od 200 do 800 złp. Wprawdzie w handlu broń zagraniczna jest zakazaną, ale wolno prywatnym kupować ją na swój użytek, za opłatą cła 25 procent. — Okręt *Birkenhead* powiezie nowe posiłki do przylądka *Dobrej Nadziei.*— Lord Kosma *Russel*, jeden z synów Xięcia *Bedford*, brat pierwszego Ministra, połączył się związkiem ślubnym z Panną *Norbury.*

Austrja. *Wiedeń 23go Paźdz:.*— Cesarz w podróży po *Galicji*, mnóstwo rozdał orderów osobom prywatnym. We *Lwowie* urzędownie objawił swe zadowolenie z Uniwersytetu. Uważano, że na *Górze Piaskowej* Cesarz bardzo ciekawie przyglądał się tańcom narodowym, zwłaszcza *kolomyi*, wykonywanym przez wesele chłopskie. W teatrze także bawił aż do końca *polskiej* komedji, przeplatanej *mazurem*, *krakowiakiem* i śpiewkami. — Zmniejszenia w armji już zatwierdzono, i wkrótce takowe w wykonanie wejść mają; skarb na nich oszczędzi około 15 miljonów złr.; czwarte bataljony pułków *węgierskich* i drugie bataljony landweru, zmniejszą o dwie trzecie.— We wszystkich prowincjach mają przedsięwziąść środki przeciw zbytniej drożyznie zboża, którą nieuczciwa spekulacja stara się wywołać. — Podniesienie ażio od srebra do 23 procent, przypisują tylko spekulantom, którzy w ten sposób znaczne ciągną zyski, ze stratą ogólnego handlu. — Feldzeug: *Haynau* chory, bawi w *Grefenbergu.*— Wydziały filozoficzne poznosić mają we wszystkich uniwersytetach *austrjackich*, z wyjątkiem *Wiednia*, *Pragi*, *Gratz* i *Pesztu.*

Francja. *Paryż 23go Października.*— Wiadomości ważniejszych brak zupełny, przesilenie ministerjalne nic nie postąpiło, nawet pogłoski ucichły. P. *Billault* wprawdzie nie wyjechał z *Paryża* na skutek życzenia P. *Bonaparte*, ale w komissji nieustającej P. *Bedeau* oświadczył, że nie wie co się robi w tych sferach. *Constitutionnel* dowodzi, że Prezydent nie układał dotąd żadnej kombinacji ministerjalnej, ale temu śmiałemu oświadczeniu nikt wiary nie daje. Prezydent stara się odzyskać znowu względy większości, dla tego *Elizejskie* organa mówią ciągle o usługach, jakie oddał sprawie porządku. — P. *Berryer* wrócił tutaj, i zalecił swym stronnikom jak największą ostrożność przed mianowaniem nowego gabinetu.— *Debats* zaprzeczył dziś pogłosce o rychłym manifeście Xcia *Joinville*, ale przyznaje, że Xżę gotów jest zawsze na usługi *Francji.* — Minister spraw wewnętrz: zażądał raportu o sierotach obywateli poległych w dniach Czerwcowych 1848, dla dania im wsparcia.— Na giełdzie interesów prawie żadnych nie robiono; dzienniki nic ciekawego nie obejmują.

Hiszpanja.— Konkordat z Stolicą Apostolską zawarty, wkrótce ogłoszonym będzie wraz z stósowną Bullą. — Jeszcze przed zebraniem izb, ważne zmiany zajdą w gabinecie; P. *Bravo Murillo*, jednak na czele rządu pozostanie.

Portugalja.— Wybory odbywają się jak najspokojniej; zdaje się, że ani *ultra liberalni* ani *kabraliści* góry nie wezmą, ale *umiarkowani.*— Minister skarbu P. *Ferrao*, ma zostać mianowany Parem.

Prusy. — Król wrócił z *Potsdamu*, w towarzystwie Królestwa Jmci *Saskich*. — Posłem w *Stambule* ma zostać Jenerał *Peucker*. — Podatek od cukru burakowego, mają podwyższyć. — W *Wrocławiu* zjawiła się znowu *cholera*.

Włochy. — W *Bolonji* Sąd wojenny wydał wyrok na rozbójników, z których 6 do bandy *Pessatorego* należało; 14 skazano na śmierć, a resztę na więzienie. — W *Turynie* wyglądają niecierpliwie otwarcia izb; traktat handlowy z *Austrją* będzie głównym punktem starcia stronnictw; gabinet jednak jest pewnym zwycięztwa. — P. *Tarini* już został mianowany Ministrem; Hr: *Cavour* przychodzi do zdrowia.

Rozmaitości. — W tych dniach przywieziono do *Londynu* z wyspy *Xięcia Edwarda* (w *Ameryce północnej*), ogromny transport *węgorzów!* — Aeronauta *Grellon* wzniósł się w tych dniach z *Périgueux*, balonem *Jaskółka*, zawieszony za nogi głową na dół; po niejakim czasie, wywrócił koziołka, i osiadł na sznurze jak na koniu. Podróż odbyła się szczęśliwie. Pan *Grellon* zdał się na hojność widzów, ta nie dopisała, zebrano tylko 100 fr:, gdy tymczasem koszta wyniosły 190 fr:; dopłacił więc biedak z kieszeni. — Pewna leniwa dziewczynka, nawet bajeczek uczyć się nie lubiła. Raz kazano jej koniecznie nauczyć się bajeczki *Jachowicza*. Usiadła w kąciku i płakała. Nareszcie rzecze: »O biedny, biedny *Jachowiczu!*" »Czegoż ty tak nad *Jachowiczem* ubolewasz?" »A bo biedny!" odpowiedziała, »on tyle bajek napisał, a ja jednej nauczyć się nie mogę!"

S Z A R A D A.

Pierwsze, trzecie są w ziemi, *wszystkie* złem się stają,
Gdy przy nich *pierwszej drugiej* zręcznie używają.
(Zeszła Szarada *Bieda*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Florjan Oby: z Drzewiec nr 584; Dzwonkowski Jan Emeryt z Krakowa nr 1087; Godlewski Stan: Oby: z Kamionny nr 570; Grocholski Lud: Oby: z Podberezic nr 476; Baronowa von der Howen Anna Żona Jen:-Lejt: z Karlsbad nr 634; Keller Edw: Robert Kup: z Krakowa nr 634; Mniewski Witold Ob: z Gołębiewka nr 570; Hr. Orłow-Denisow Kap: Gwar:, Adjut: JO. Xcia Namiest: Królestwa, z Kowna; Plater Konst: Hr. z Wiednia nr 393; Tymowscy Kazim: i Józ: Oby: z Kielc nr 634, Wołowski Jan Kanty Naczelny Prokurator IX Dep: Senatu, z Paryża nr 955.

Wyjechali: Bobrowska Marja Żona Rz: Radcy Stanu do Tuczempy; Czapski Stan: Oby: do Małopola; Kretkowski Emiljan Oby: do Boruchowa; Orsetti Wład: Oby: do Oporowa; Scypio Maurycy Hr. do Łazisk; Załęska Eleon: Żona Marszałka do Gub: Mińskiej.

DONIESIENIA.

Mam honor podać do wiadomości, iż posiadam sposoby uśmierzenia gwałtownych bólów zębów, a następnie takowych wypełnienia różnemi plombami metalowemi, z kości słoniowej, przetworami, etc.; w każdym razie zaplombowany ząb staje się zdatnym do użycia. Zęby sztuczne i sztuczne podniebienia z materjałów zagranicznych, jak również podług najnowszych sposobów, są u mnie wyrabiane. Trudnię się operacjami należącemi do zakresu Dentystyki. Ubogim udzielam pomocy bezpłatnie. Mieszkam pod Nrem 414 przy ulicy Krak:-Przedm: hotel Gerlacha. — L. *Jasiński*, Dentysta Szpit:, Instyt:, Zgrom: Duchow:. etc. etc.

Nie mogąc mimo usilnych od kilku miesięcy starań dowiedzieć się o teraźniejszym pobycie IGNACEGO GARCZYŃSKIEGO, wzywam go niniejszym, ażeby bezzwłocznie chciał się zgłosić pod Nr 732 przy ulicy Leszno, na drugie piętro w oficynie, a to w interesie bardzo go blisko dotyczącym. — T. S.

Nagrody Rsr. 3. — Dnia 26 b. m. w przechodzie od Zamku do Teatru, zgubiono LORNETĘ teatralną podwójną, w czarnej oprawie, w futerale wyłożonym w środku białym axamitem, wyrobu wiedeńskiego. Łaskawy Znalazca raczy oddać na Krzywe-Koło pod Nr 188, na 3cie piętro, do dym: Sztabs-Kapitana Horbaczewskiego.

W dalszej kontynuacji do przedaży przez publiczną licytację pozostałości ruchomej, po niegdy Cyrli Hersohn, a mianowicie: Biudy z perłami i rautami, oraz Kolczyków z rautami, wyznacza się termin na dzień 18/30 Październ: r. b. o godz: 4 z południa, w domu pod Nr 1808. — *Rudnicki*, Pisarz Akt: K. P.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 Październ: (4 Listopada) r. b. odbywać się będzie przedemną licytacja, na sprzedaż całego Składu Materjałów Aptecznych, ryczałtem, w domu pod Nr 500 przy ulicy Podwal exystującego. Warunki sprzedaży w Kancelarji mojej, każdego czasu przejrzane być mogą.

Xawery *Gross*, Pisarz Akt: K. P.

W przejściu z domu Saskiego, przez Ogród Saski, do Szkoły Ewangielickiej, albo ztamtąd na Sewerynów, przez dom Krasińskich, zgubione zostały OKULARY niebieskie, w złoto oprawne. Łaskawy Znalazca raczy je oddać za nagrodą, pod Nr 1063 przy ulicy Królewskiej, na 2gie piętro, w mieszkaniu, gdzie jest napis na drzwiach.

Jest do najęcia od 1 Listopada r. b. do 1 Kwietnia r. p., MIESZKANIE złożone z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angiels:, wraz z meblami nowemi, do których mogą być oddane wrazie żądania, potrzebne utensylia gospodarskie. Wiadomość na 2m piętrze pod Nr 1265 przy ulicy Nowy-Świat. — Tamże są do sprzedania MEBLE mahoniowe, świeżo z zagranicy sprowadzone.

KANTOR Loterji Klassycznej, dotąd pod firmą Lustberg i Fejgenblatt pod Nr 1802 utrzymywany, przeniesiony został do domu pod Nr 24 przy ulicy Sto-Jana, i nosi obecnie firmę M. T. Fejgenblatt; o czem interesowane w tej mierze osoby uwiadamia.

M. A. Fejgenblatt.

Ktoby miał do zbycia WAGĘ decymalną angielską, odpowiednią 2000 funtów; raczy udzielić wiadomość pod Nr 714 przy rogu ulicy Leszno i Solnej, do Cyrulika Żaxo.



POWÓZ Wiedeński, na zwyczajnych resorach, z oknami, mocny, wygodny i pakowny, do podróży lub na miasto zdatny, jest do sprzedania za nader umiarkowaną cenę, przy ulicy Leszno pod Nr 673 *b*, w domu W. Płończyńskiego Urzędnika.



KOŃ wierzchowy, młody, jak najlepiej ujeżdżony, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Widzieć go można z rana do 10, i od 1ej z południa do wieczora. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1286, u Szwajcara Rocha.



Jest do sprzedania **KOŃ** wierzchowy, gniady, kompletnie ujeżdżony i zdrów. Wiadomość o nim powziąść można przy ulicy Królewskiej, w Hotelu Kielca, u Szwajcara Grzegorza.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali —.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie, *Katarzyna córka Bandyty*. (W Teatrze Rozmaitości nie będzie widowiska).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wiecznie*. *Pani Bertrand i Panna Raton*. *Indjana i Charlemagne*. (Panna *Szuszkiewicz*, w pierwszej Komedji przedstawi rolę *Matyldy*; a w 3ciej *Indjany*).

Sprostowanie. W wczorajszym *Kurjerze*, w exemplarzach wcześnie wydanych, na str: 1501, w kolumnie 1ej, wierszu 30ym, czytaj *babce* zamiast *matce*; a w wierszu 32gim, *prawnuczką*, zamiast *wnuczką*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Październ: 1851 r. — Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.